

Przebudowa w drzonkowskim ośrodku sportu! Przybędzie miejsc noclegowych, powstanie brodzik dla najmłodszych.

»» 2

informatory samorządowy

Łącznik
zielonogórski

nr 24 (125) 12 czerwca 2015

www.LZG24.pl



- Wiecie, że zarządzanie pomoże przebiec maraton, a że spaghetti da się zbudować most? Brzmi ciekawie? Po więcej zapraszamy na Festiwal Nauki! - zachęca Małgorzata Ratajczak-Gulba z biura promocji Uniwersytetu Zielonogórskiego. Początek trzydniowej imprezy w sobotę, na stadionie przy ul. Wyspiańskiego.

»»5

MAMY ZŁOTO!



Stelmet Zielona Góra mistrzem Polski w koszykówce! We wtorek, zespół trenera Sasy Filipovskiego, odniósł 22 zwycięstwo we własnej hali! Twierdza CRS niezdobyta!

Fot. Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Będą tu powstawać specjalistyczne maszyny

Nowy zakład powstanie w Strefie Aktywności Gospodarczej. W czwartek magistrat podpisał akt notarialny na sprzedaż działki przy ul. Kostrzyńskiej.

- Inwestorem jest firma R&D Tech, która za 3 mln zł chce tutaj zbudować swój zakład produkcyjny. Zatrudnienie znajdzie k. 20 osób - zdradza wiceprezydent Dariusz Lesicki.

R&D Tech zajmuje się sprzedażą maszyn do obróbki profili aluminiowych, PCV i z metali lekkich. Jej głównymi kontrahentami są firmy z Polski, Łotwy, Białorusi oraz Obwodu Kaliningradzkiego. Spółka działa w Zielonej Górze i Malborku.

- Dotychczas firma zajmowała się tylko handlem, sprzedając urządzenia zagranicznych producentów. Teraz postawi zakład i sama będzie wytwarzać specjalistyczne linie produkcyjne - tłumaczy wiceprezydent Lesicki. Będą tu powstawać małe maszyny i linie produkcyjne do obróbki profili wykorzystywanych w procesie produkcji stolarstwa otworowej i fasad.

R&D Tech, za działkę o powierzchni 3 tys. mkw. zapłaciła 322 tys. zł. Jest ona objęta specjalną strefą ekonomiczną. Produkcja ma zostać uruchomiona do końca 2018 r. Planowane nakłady inwestycyjne - 3 mln zł.

(tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Letni remont Jędrzychowskiej

Podczas wakacji zostanie wyremontowany kolejny fragment ul. Jędrzychowskiej. Magistrat właśnie ogłosił przetarg na wykonanie inwestycji.

Chodzi o fragment od skrzyżowania z ul. Botaniczną do skrzyżowania z ul. Winną. Na odcinku o długości 1,33 km zostanie wyremontowana nawierzchnia jezdni, chodniki oraz oświetlenie ulicy. Wszystko zostanie zrobione w ramach tzw. II etapu przebudowy ulicy. Wcześniej m.in. wyremontowano fragment do dawnych rogatek miasta, fragment ul. Sikorskiego, szosę w kierunku Zatonia a kilka dni temu zakończono budowę ronda.

- Przetarg rozstrzygniemy pod koniec sierpnia. Chciałbym, żeby roboty rozpoczęły się jeszcze w lipcu, bo podczas wakacji w mieście jest mniejszy ruch samochodowy. Prace powinny zakończyć się jesienią - zapowiada Paweł Urbański, dyrektor Departamentu Inwestycji i Zarządzania Drogami.

(tc)

W Drzonkowie przebudowa!

- Jesteśmy nie tylko dla sportowców, coraz bardziej otwieramy się na „zwykłych” ludzi – tłumaczy Bogusław Sułkowski dyrektor WOSiR-u. Nad kompleksem pływalni powstaje baza noclegowa, obiekty zyskały tablice naprowadzające dla niewidomych.



- Teraz mamy 137 miejsc noclegowych. Po remoncie zyskamy dodatkowe 54 miejsca. W eleganckich pokojach będą łazienki, balkony i telewizory - mówi Bogusław Sułkowski, dyrektor WOSiR.



W centrum obsługi klienta stanęła elektroniczna tablica naprowadzająca. Miejsca są opisane językiem Braille'a, przebieg trasy czyta lektor.



Małe tablice informacyjne, przed wejściem, pomogą niewidomym zapoznać się z układem pomieszczeń wewnątrz danej hali

Zdjęcia Krzysztof Grabowski

Część Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie, w której znajdują się baseny kryte, ponad miesiąc jest zamknięta dla klientów. Powód widać gołym okiem. Trwa kolejna inwestycja budowlana. Powstanie 27 dwuosobowych pokoi z węzłami sanitarnymi, z czego cztery będą dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych.

- To kontynuacja projektu z LRPO, rozpoczętego w 2009 r. Zostało trochę pieniędzy, więc złożyliśmy wniosek do zarządu województwa o dokończenie inwestycji na basenach otwartych. Teraz to się właśnie dzieje - wyjaśnia Bogusław Sułkowski, dyrektor WOSiR-u. - Modernizujemy pierwsze i nadbudowujemy drugie piętro. Ośrodek jest duży, a ma tylko 137 miejsc noclegowych. Zyskamy teraz dodatkowe 54 miejsca. Z kolei przy niecce basenu powstanie brodzik dla dzieci, ze zjeżdżalniami. Do tej pory połowę basenu zajmo-

wali rodzice z maluszkami na rękach, bo dla najmłodszych brakowało miejsca do zabawy.

Kompleks otworzy podwójnie już 1 lipca. Wtedy prace budowlane przeniosą się do wnętrza budynku. Cała inwestycja ma się zakończyć 30 września. Koszt to ok. 6 mln zł.

Na tym jednak nie koniec nowości. Ośrodek nie chce być kojarzony tylko z bazą dla sportowców, ale z miejscem dla „zwykłych” ludzi. Niedawno zrobił w tym kierunku kolejne kroki, wprowadzając m.in. urządzenia dla niewidomych.

- Chcemy być otwarci dla wszystkich. Mamy świetną stronę internetową. Nasze obiekty są dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych, a ostatnio przyjechały do nas elektroniczne tablice naprowadzające dla niewidomych, mają ułatwić poruszanie się po ośrodku - tłumaczy dyrektor WOSiR-u. - W przyszłości uruchomimy aplikację na telefon, która pomoże doprowadzić

niewidzących z przystanku lub parkingu do nowej, właśnie zamontowanej tablicy w punkcie obsługi klienta.

Tablica z elektroniczną mapą ośrodka jest duża, trudno ją przeoczyć. Obiekty mają przyporządkowane numery, przy nich są guziki. Po ich wciśnięciu wyświetla się informacja i słyszymy komentarz lektora. Głos podaje także wskazówki jak trafić do poszczególnych obiektów. Są tu również napisy w języku Braille'a.

Tablica naprowadzająca znajduje się także w hotelu. W trzech większych budynkach ustawiono nieco mniejsze plany.

- Dzięki temu osoby, które wychodzą na zewnątrz i dobrze sobie radzą, będą umiały poruszać się po ośrodku. Niedawno zarejestrowaliśmy WOSiR jako miejsce turnusów rehabilitacyjnych, w Lubuskim mamy cztery takie miejsca. Nasza oferta jest na tyle szeroka, że będzie można tu przyjeżdżać na turnusy

o charakterze sportowym - uzupełnia B. Sułkowski.

W tym roku rozpocznie się kolejny remont, częściowo przygotowany pod kątem osób niepełnosprawnych. Powstaną porządne ścieżki, drogi, chodniki, parkingi, przybędzie lamp LED, stojaków na rowery, a nawet śmietników.

- Myślę, że to ważny, także wizerunkowo, projekt. Zdarzały się przypadki, kiedy zawodnik na wózku się wyrzucił bo np. koło mu gdzieś wpadło. Projekt jest wart ponad 2 mln 300 tys. zł. Warto podkreślić, że 700 tys. zł jako wkład własny, wyłożyło miasto - dodaje gospodarz ośrodka.

Prawdziwą kropką nad „i” będzie można postawić w 2020 r., kiedy rozpocznie się siedem dużych inwestycji. Ma tu powstać zespół boisk ze sztuczną nawierzchnią, boisko pełnowymiarowe i wielofunkcyjne z siłownią plenerową. Plan zakłada też budowę centrum jeździeckiego o standardach europejskich. (kg)

W ZIELONEJ GÓRZE

Trwa święto filmu i teatru

Mamy nową imprezę na kulturalnej mapie miasta. I Zielonogórski Festiwal Filmu i Teatru - Kozzi Maklak Machalica. Przystanek Teatralny zaprasza na smakowity miks filmu, teatru, książki i muzyki. Do niedzieli gości gwiazdy!

Grażyna Szapołowska, Joanna Szczepkowska, Wojciech Pszoniak, Bronisław Cieślak, Marek Piekarczyk, Andrzej Piondzki, Adam Woronowicz... Możesz ich spotkać podczas festiwalu. Grają, śpiewają, opowiadają o swoich książkach, wspominają niezwykle postaci polskiej kinematografii...

Festiwalowi patronują trzy dobre duchy, które inspirowały organizatorów, gości: Maciej Kozłowski, Zdzisław Maklakiewicz i Henryk Machalica. Pierwszy z nich patronował festiwalom, które przez trzy lata odbywały się w Kargowej. O drugim opowiadała w czwartek córka - Marta Maklakiewicz, autorka biografii „Maklak. Oczami córki”, trzeciego wspominali w środę synowie Aleksander i Krzysztof.

Festiwal rozpoczął się w środę, potrwa do niedzieli, 14 czerwca. To blisko 40 wydarzeń, które tworzą mozaikę propozycji.

- Stawiamy na różnorodność. W programie są filmy - nowe i starsze obrazy, związane z patronami festiwalu, spotkania z książką, spektakle teatralne, a także koncerty - wylicza Anna Polus, dyrektor organizacyjny.

Imprezy goszczą w różnych punktach miasta, m.in. w namiocie rozstawionym na deptaku, koło pomnika Bachusa (Cafe Film), w sali projekcyjnej urządzonej w bibliotece wojewódzkiej (Kino Norwid), jest też Kino Letnie, pod chmurką, przy Palmiarni oraz Cinema Film - jedna z sal Cinema City.

Na wszystkie wydarzenia obowiązują bezpłatne wejściówki, które... rozchodzą się w błyskawicznym tempie. Warto jednak zapytać na stoisku, w holu biblioteki Norwida, może zostały jeszcze ostatnie sztuki.

Wymieńmy, dla przykładu, parę „smakowitych” kąsków z programu. Jeszcze dziś (piątek) o 16.00 - w Cafe Film spotkanie z A. Woronowiczem, którego o 18.00, w sali kolumnowej urzędu marszałkowskiego, zobaczymy w spektaklu „Miłość”. W sobotę o 15.00, w Cafe Film spotkanie z M. Piekarczykiem, który o 17.00 zagra akustycznie w Piekarni Cichej Kobiety. W niedzielę, o 12.00, w Cafe Film spotkamy B. Cieślaka, o 16.00 w Kinie Norwid, w monodramie „Goła Baba” zobaczymy J. Szczepkowską, o 19.00, w sali kolumnowej - Gala Festiwalowa, o 21.00 w Kinie Norwid, w monodramie „Belfer” - W. Pszoniak.

Szczegółowy program festiwalu na www.festiwal.zgora.pl.

Na ZFFiF zaprasza Stowarzyszenie Miłośników Działań Kulturalnych „Debiut”, we współpracy z Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną, przy partnerstwie FilmFestival Cottbus. (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra

e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 40 tys.

Dzię-ku-je-my! Złote chłopaki!

Co to były za emocje! Od wtorku jesteśmy ponownie stolicą polskiej koszykówki! W pięknym stylu, przy głośnym dopingiu kilku tysięcy kibiców, koszykarze Stelmetu Zielona Góra, rozprawili się z faworyzowanym Turowem Zgorzelec. Obrónci mistrzowskiego tytułu, podobnie jak inne krajowe drużyny, nie byli w stanie zdobyć twierdzy CRS (tak już w całej Polsce nazywają naszą halę przy ul. Sulechowskiej).

W szóstym meczu finałów, zespół trenera Sasy Filipovskiego, wygrał z Turowem 75:69. Nie zawiodła nasza osławiona obrona. Na parkiecie brylowali, jak zwykle, Łukasz Koszarek i Quinton Hosley, ten drugi został najlepszym zawodnikiem decydującej fazy rozgrywek. (kg)

Zdjęcia Krzysztof Grabowski



Fani koszykówki spod znaku dzika, przez cały sezon dzielnie kibicowali swojej drużynie. Jak widać, reakcjom „zielonych” zawsze towarzyszyło mnóstwo emocji.



Odcinaniem siatki z kosza, dwa lata temu zajmował się Walter Hodge, we wtorek honory czynił Marek Zywert



Nie ma jak fotka z kapitanem mistrzowskiego zespołu. Łukasz Koszarek chętnie rozdawał autografy i pozował do zdjęć z kibicami.



Kilka sekund po końcowym gwizdku, na twarzach widać jeszcze niedowierzanie. Tak, jesteśmy mistrzami - przekonują się nawzajem nasze „złotka”.



Jedna z ostatnich akcji meczu. Russel Robinson z pełnym wyrachowaniem gra na czas. Do końca spotkania pozostała niecała minuta.

W OCHLI

Zrób masło w skansenie

To ostatni dzień, by podejrzeć przy pracy hafciarkę albo garnarczca. Gdzie można spotkać przedstawicieli tych profesji? Jeszcze dziś (piątek, 12 czerwca), w godz. 9.00-15.00, Muzeum Etnograficzne zaprasza na warsztaty „Ginące zawody i umiejętności” (zajęcia odbywały się przez cały tydzień). Skansen zamienia się w gwarną, żywą wioskę, w której twórcy, gospodynie i gospodarze prezentują dawne umiejętności. Można też aktywnie uczestniczyć w warsztatach: garniarstwo, plecionkarstwo, hafciarstwo, tkactwo, wyrób masła, malowanie makatek, wycinanka, ozdoby z siana, słomy kukurydzianej oraz z bibuły. Wstęp - 10 zł, koszt warsztatu - 10 zł.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Romantyczny wieczór

Dziś (piątek, 12 czerwca) o 19.00, Filharmonia Zielonogórska zaprasza na koncert symfoniczny „Klasycznie i romantycznie”. Nasi muzycy, pod gościnną batutą Georga Maisa oraz z udziałem skrzypaczki Yuki Manuela Janke, wykonają m.in. Koncert skrzypcowy e-moll Mendelssohna-Bartholdy'ego. W programie usłyszymy także uverture do opery Wesele Figara Mozarta oraz VII Symfonię C-dur Schuberta. Koncert w sali MCM. Bilety po 30 zł, ulgowe po 25 zł. Dla posiadaczy karty ZGrani zielonogórszanie 50+ bilety po 15 zł (po okazaniu ważnej karty, zakup wyłącznie w kasie biletowej FZ). Informacje o dostępności biletów pod nr tel. 68 328 60 60.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wyruć elektrośmięci

Mieszkańcy miasta i okolic mogą skorzystać z mobilnego punktu zbierania elektrośmięci. W tę sobotę, 13 czerwca, taki punkt będzie czynny w godz. 9.00-14.00, znajdziemy go na parkingu przed hipermarketem Auchan przy ul. Batorego 128. Każdy może za darmo pozbyć się tu niepotrzebnych urządzeń elektronicznych i elektrycznych. W przypadku dużych ilości elektrośmięci, np. telewizora, pralki, lodówki, wystarczy zadzwonić pod nr tel. 2222 333 00 i umówić się na bezpłatny odbiór zepsutych urządzeń z domu. Przypomnijmy, że taki mobilny punkt pojawia się w mieście w każdą drugą sobotę miesiąca, dzięki współpracy urzędu miasta z ElektroEko.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Czytanki na działce

To darmowa, weekendowa propozycja dla dzieci w wieku przedszkolnym i ich opiekunów. Kreatywne i Pożyteczne. Pracownia oraz Rodzinny Ogród Działkowy „Związkowiec” zapraszają na Ogródkowe Czytanki w najbliższą sobotę, 13 czerwca, w godz. 11.00-13.00. Oprócz wspólnego czytania w planach mamy dużo zabaw i gier na świeżym powietrzu. Biletem wstępu na Ogródkowe Czytanki jest puszką kociej karmy, którą zbieramy dla kociaków działkowych - wyjaśnia Magda Kremer-Sochacka. Miejsce spotkania: ROD „Związkowiec”, os. Słowackiego, ul. Krzemieniecka, alejka Makowa, działka nr 231. Kolejne spotkania odbędą się 27 czerwca i 11 lipca.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Uruchom wyobraźnię!

W sobotę, 13 czerwca, w Krzywym Kominie przy ul. Fabrycznej 13 b, odbędzie się 5. RPG Day. - Imprezę organizuje ZKF Ad Astra. Jest bezpłatna, tworzona przez wolontariuszy, skierowana głównie do ludzi młodych, choć nie tylko - wyjaśnia Maciej Dobrowolski z Ad Astra. Start o 13.00. Każdy będzie mógł przede wszystkim zagrać w wybraną przez siebie sesję RPG - role playing game. Co to takiego? - Najprościej mówiąc, to połączenie teatru improwizowanego z grą planszową... tyle że bez planszy, ale z kostkami. Prawdziwa gra wyobraźni, w której wcielamy się w fikcyjne postaci - tłumaczy M. Dobrowolski. W programie także konkursy, wystawa, poczęstunek.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Śmieszny spacer

Chodźmy na miasto, ale śmiesznie! - takim hasłem, na spacer z psiami zaprasza schronisko dla zwierząt. - Będziemy się przechadzać w gronie kabareciarzy. Spotykamy się w sobotę, 13 czerwca, o 11.00, przy schronisku, o 12.00 wyruszamy z naszymi podopiecznymi - informuje Aleksandra Niewiadomska ze stowarzyszenia Inicjatywa dla Zwierząt. O 12.30, pod Palmiarnią, dołączą osoby z własnymi pupilami. Ok. 13.00 wszyscy skierują się w stronę Bachusa. - Tu zapraszamy wszystkich, którzy chcą wesprzeć akcję. Zabierzcie dzieci i namalujcie z nami napis promujący adopcje, wykorzystamy go do wspólnego zdjęcia - dodaje A. Niewiadomska.

(dsp)

ADB funduje laboratorium

- Po tych najlepszych studentów trzeba sięgać już coraz głębiej – mówił Adam Biniszkiwicz, wiceprezes ADB. Firma, mająca rodowód na uczelni, ufundowała na UZ Laboratorium Systemów Multimedialnych.

Miejsce, a przede wszystkim czas przekazania wyposażenia pracowni jest nieprzypadkowy. Również 20 lat temu, na ówczesnej Wyższej Szkole Inżynierskiej powstała firma ADB, jeden z obecnych liderów technologii cyfrowych, najczęściej kojarzony z dekodernami do odbioru sygnałów telewizyjnych.

- Życzę studentom informatyki, elektroniki, telekomunikacji czy biznesu elektronicznego, by jak najczęściej mogli ćwiczyć na tak nowoczesnym sprzęcie. Studentom i naszym pracownikom natomiast, by takich laboratoriów powstawało znacznie więcej – mówił dr hab. inż. Andrzej Pieczyński, prorektor ds. rozwoju UZ.

Na temat współpracy między uczelnią a zielonogórską firmą z branży high-tech wypowiedział się dziekan Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji. - Ostatnio nasza współpraca nie była aż tak widoczna. Mam nadzieję, że teraz ponownie się rozwinię. Jako uczelnia musimy pokazywać, że warto



- Na tych płytkach pisaliśmy już proste oprogramowanie, na razie było to kółko i krzyżyk. Ale podłączaliśmy też swoje telefony, za pomocą bluetooth. Takie laboratorium pomoże nam w zdobyciu przyszłej pracy – uważają Kamil Jantón i Karol Nowak z drugiego roku Elektroniki i Telekomunikacji.

Fot. Krzysztof Grabowski

studiować na wydziale, który wyróżnia się w Polsce. Można powiedzieć, że jesteśmy krajową elitą kształcąca informatyków. Studiując u nas, można znaleźć pracę w firmach zajmujących się wysokimi technologiami – mówił prof. Andrzej Obuchowicz.

Ze studentami rozmawiali także absolwenci uczelni, a obecnie pracownicy ADB. W czasach swojej młodości o takich laboratoriach mogli tylko pomarzyć. - Tutaj studiowałem i dobrze pamiętam salę 505. Mieliliśmy wtedy, jak nam się wydawało, supersprzęt, to były pierw-

szsze pecety. Dla nas były „wypasione”, bo miały 640 kb RAM, i system DOS. Miałem na dyskietce 360 kb pamięci i myślałem, że przez najbliższe 10 lat nie wykorzystam tej przestrzeni. Teraz na waszych biurkach leży dużo mniejsza płytka, która pozwala tworzyć te-

lewizję cyfrową, oczywiście z twardym dyskiem, RAM i pamięcią flash – uśmiechał się Krzysztof Przybył z ADB.

Dla fundatora laboratorium, taka inwestycja to dobry interes. Jeden z wiceprezesów ADB nie ukrywa, że oprócz jubileuszu współpracy i ścisłych powiązań firmy z zielonogórską uczelnią, trwa również walka o najlepszych studentów.

- To wszystko umożliwi studentom naukę w najnowszym środowisku technik multimedialnych, nie tylko z dziedziny telewizji cyfrowych. To, że młodzi ludzie już na studiach będą mieli do czynienia z taką technologią, skróci ich czas wdrożenia do późniejszej pracy. Oczywiście „walka” o dobrego pracownika sięga już coraz głębiej. Kiedyś dotyczyło to ostatnich roczników. Dzisiaj zwraca się uwagę na studentów drugiego czy trzeciego roku. Reagujemy na to, dostarczając studentom tzw. „smaczne kąski”.

Dla przykładu, na takiej „płytkie” będzie można napisać program łączący smartfon z jakimś konkretnym urządzeniem

np. za pomocą bluetooth – wyjaśniał Adam Biniszkiwicz, wiceprezes ADB.

W ławkach siedzieli już studenci drugiego i trzeciego roku Elektroniki i Telekomunikacji. Wielu z nich miało okazję „przetestować” tajemnicze płytki. - Już mieliśmy zajęcia na tych płytkach. Próbowaliśmy pisać proste oprogramowanie, podłączaliśmy nawet za pomocą bluetooth swoje telefony. To jest w praktyce to, czym będziemy się zajmować w przyszłości – przyznał Kamil Jantón.

- Takie laboratoria, a właściwie ich wyposażenie, na pewno pomoże nam w zdobyciu przyszłej pracy. Parę osób z naszego roku wybrało już praktyki w ADB – dodał Karol Nowak.

Nasza informatyka jest bardzo wysoko oceniana w Polsce. Ostatnio, na 130 ocenianych uczelni, tylko siedem otrzymało wyróżnienie Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Informatyka na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji znalazła się wśród nich. (kg)

W ZIELONEJ GÓRZE

Ciekawostki z archiwum

Postaw ok. 450 mililitrów mleka na ogniu i ubijaj je zanim będzie ugotowane, w międzyczasie ucieraj 8 do 9 żółtek z jaj w garnuszku, dodaj łyżkę dokładnie zmielonej czekolady i...

Ten przepis na krem czekoladowy ma już co najmniej 371 lat! - Znaleźliśmy go w książce kucharskiej, spisanej na dworze Promnitzów w 1744 r. Każdy, kto do nas przyjdzie w sobotę, otrzyma cały przepis – mówi Maciej

Mamet z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, który zaprasza do zwiedzania w ramach akcji „Archiwum jest naj...” W tę sobotę, od 10.00 do 15.00, zielonogórzanie będą mogli poznać wszystko co jest naj... w archiwum. Co jest najstarsze już wiemy – to wspomniany przepis. A inne naj...?

- Będzie można obejrzeć np. najstarszy dokument z naszych zbiorów. To transakcja z 21 czerwca 1303 r., kiedy pani Jueta, wdowa po sołtysie, przekazała burmistrzowi Żagania folwark św. Anny – opowiada M. Mamet. Najcenniejsze są dokumenty z podpisami królów Polski, poczynając od Stefana Batorego do Stanisława Poniatowskiego. To

głównie przywileje i prawa dotyczące Wschowy i Międzyrzecza. - Najstarszy dokument królewski wydał Kazimierz Wielki, ale nie ma na nim podpisu władcy – dodaje M. Mamet.

Każdy, kto w sobotę przyjdzie do archiwum, w progę dostanie plan budynku z zaznaczonymi pracownikami, które można zwiedzać. Na co dzień do części tych pomieszczeń nie ma dostępu. Początek o 10.00. Na 10.30 zaplanowano otwarcie wystawy dokumentów z podpisami władców, o 11.00 premiera filmu pt. „Było sobie archiwum.” Tajemniczy zawód – archiwista.” Przypomnijmy, że od roku archiwum funkcjonuje w nowoczesnej siedzibie przy al. Wojska Polskiego 67 a. (tc)



Pieczęć króla Kazimierza Wielkiego

Fot. Archiwum organizatora

W DRZONKOWIE

Ulice dostały drzewne nazwy

Podczas poniedziałkowej sesji, radni dzielnicy pozytywnie zapoznawali nazwy czterech ulic w Drzonkowie.

W sołectwie wciąż przybywa nowych domów, wytyczane są nowe ulice. - Mieszkańcy, którzy w tym rejonie budują domy wystąpili z wnioskiem o ustalenie numerów porządkowych ich działek, które na razie są położone przy ulicach bez nazwy – tłumaczy przewodniczący rady

dzielnicy Zenon Rabęda. - Przy ich nadawaniu trzeba było uwzględnić nazewnictwo sąsiednich ulic. Chodzi o to, żeby nie mieszały się np. nazwy kwiatowe z nazwiskami uczonych czy artystów. Powinny być jednolite. Wtedy nikt się nie będzie mylił.

W Drzonkowie wybrano nazwy biorące swe pochodzenie od drzew. Chodzi o rejon w okolicach istniejących ulic: Sosnowej, Lipowej i Bukowej. Nowe ulice to: Drzonków-Brzozowa, Drzonków-Kasztanowa, Drzonków-Kalinowa, Drzonków-Wierzbowia.

- Oczywiście, myśmy opiniowali jedynie projekt nazw. Wiążącą uchwałę w tej sprawie podejmie rada miasta – dodaje Z. Rabęda. (tc)

NASZE SPRAWY WIDZIANE Z WARSZAWY >>>>



Waldemar Sługocki

wiceminister infrastruktury i rozwoju

Lepsze warunki dla rozwoju przedsiębiorców w Lubuskiem

W ramach I osi priorytetowej - Gospodarka i Innowacje, Regionalnego Programu Operacyjnego - Lubuskie 2020 (RPO-L 2020) środki unijne zostaną przeznaczone również na wzmocnienie działań prowadzących bezpośrednio do podniesienia konkurencyjności sektora Małych i Średnich Przedsiębiorstw (MŚP). Na wsparcie będą mogli liczyć między innymi beneficjenci, których projekty będą tworzyć lepsze warunki dla rozwoju nowo powstałych i już funkcjonujących MŚP w naszym regionie, także poprzez wsparcie profesjonalizacji usług świadczonych przez instytucje otoczenia biznesu (IOB).

Ponadto przewidziano wsparcie finansowe dla tworzenia przez jednostki samorządu terytorialnego terenów inwestycyjnych, które ułatwią dalszy rozwój istniejących MŚP oraz przyciągną nowych inwestorów, co w znacznym stopniu przyczyni się do rozwoju całego województwa. Dlatego kompleksowe przygotowanie miejsc pod inwestycje, to element niezbędny i konieczny do zwiększenia konkurencyjności przedsiębiorstw oraz powstania kolejnych, nowych miejsc pracy, a także rozwoju sieci kooperantów.

Równie istotnym elementem krajobrazu lubuskiej gospodarki, sprzyjającym tworzeniu nowych podmiotów gospodarczych o profilu innowacyjnym, są już istniejące i świadczące profesjonalne usługi dla MŚP inkubatory przedsiębiorczości. Pomoc skierowana do tego typu podmiotów zdecydowanie polepszy warunki funkcjonowania podmiotów gospodarczych w początkowej fazie rozwoju, zwłaszcza tych inwestycyjnych, o dużym potencjale wzrostowym.

Powyższe działania w latach 2014-2020 w ramach I osi priorytetowej RPO-L 2020 realizowane będą poprzez dofinansowanie przedsięwzięć wzmacniających rozwój lub budowę nowych inkubatorów przedsiębiorczości oraz ośrodków wspierających przedsiębiorczość akademicką. Ponadto nastąpi zdecydowane skoncentrowanie wspar-

cia infrastruktury na rzecz rozwoju gospodarczego, tj. uporządkowanie i przygotowanie terenów inwestycyjnych w celu nadania im nowych funkcji gospodarczych, uzbrojenie terenów inwestycyjnych w media, budowa lub modernizacja układu komunikacyjnego terenu inwestycyjnego.

Szczególnie istotnymi projektami, umożliwiającymi zdobycie lubuskim przedsiębiorcom środków na projekty rozwojowe, będzie możliwość pozyskania tzw. voucherów/bonów na innowacje czy też możliwość skorzystania z oferty brokerów innowacji oraz oferty IOB wspierającej rozwój innowacji w regionie.

Głównymi beneficjentami tej osi priorytetowej będą instytucje otoczenia biznesu, partnerstwa/zrzeszenia MŚP, uczelnie i szkoły wyższe oraz ich spółki celowe, jednostki badawczo-rozwojowe, jednostki naukowe, a także jednostki samorządu terytorialnego oraz ich związki i stowarzyszenia. Dlatego też zachęcam wszystkich zainteresowanych do korzystania z puli środków przeznaczonych na te cele w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego - Lubuskie 2020. Ścisła współpraca lubuskich przedsiębiorców, samorządowców, a także świata nauki pozwoli nam utrzymać dynamiczny rozwój naszej gospodarki regionalnej oraz podnieść poziom jej innowacyjności i konkurencyjności.

Nauka zaprasza nas na... stadion

Festiwal Nauki przeniósł się z deptaka na uniwersytecką murawę. Nie bez powodu! W tym roku odbywa się pod hasłem „Sport. Na zdrowie!”. To gdzie niby miały stanąć namioty wydziałów UZ? Tylko na stadionie przy ul. Wyspiańskiego!

Plenerowe miasteczko Uniwersytetu Zielonogórskiego co roku przyciąga tłumy głodnych wiedzy. Nic dziwnego, smakowite danie, jakim jest Festiwal Nauki, zostaje podane na oryginalnym talerzu, w otoczeniu eksperymentów, przyprawione zabawą i szczyptą humoru.

W ten weekend rozpocznie się 12. edycja imprezy. W nowym wydaniu, bo potrwa nie dwa, a trzy dni i przeniesie się z centrum miasta na ul. Wyspiańskiego 58, wprost na uniwersytecki stadion. A tam... Dowiemy się np. że zarządzanie pomoże przebiec maraton, że spaghetti da się zbudować most, a pewien gatunek jagód obudzi w nas siłę niedźwiedzia! Brzmi ciekawie? Czas na więcej szczegółów.

Zaczynamy w sobotę mocnym kopnięciem. Dosłownie! O 10.00 murawę zawładnie blisko 300 dzieci z Akademii Piłkarskiej Falubaz. Malcy rozegrają turniej o puchar rektora - mówi Małgorzata Ratajczak-Gulba z biura promocji UZ.

Gościom festiwalu przyda się dobra kondycja fizyczna. A kto nie wie, na co go stać, będzie mógł się sprawdzić, od 11.00, wykonując Test Coopera. - Polega on na pokonaniu jak najdłuższego dystansu w ciągu 12 minut. Można biec, maszerować, skakać, byle pieszo - wyjaśnia pani Małgorzata.

O 16.00 uczelnia zaprasza do kibicowania swojej drużynie. Studenci i wykładowcy zmierzą się w piłkarskiej rywalizacji z ekipą Medyk Konin. Przeciwniczki budzą respekt, to mistrzyni Polski w piłce

nożnej kobiet, grające w lidze europejskiej!

W niedzielę, od 12.00 do 17.00, na stadionie rozlokują się uniwersyteckie miasteczko namiotów. Niektóre wydziały zajmą po kilka stanowisk, tytuły przygotowały propozycje! - Wydawało się, że tematyka sportowa będzie nie lada wyzwaniem. Jednak świetnie poradzi sobie i humaniści, i prawnicy, i fizycy, nawet ekonomiści - uśmiecha się tajemniczo M. Ratajczak-Gulba (krótkie opisy propozycji przygotowanych przez wydziały w ramce obok).

Na stadionie stanie też scena. Ale nie wystąpi na niej żadna kapela. - Będziemy się chwalić osiągnięciami naszych studentów, przez scenę przewinę się sztuki walki, capoeira, judo, taniec towarzyski i współczesny, zumba - wylicza pani Małgorzata. - Zobaczmy rock'n'roll'a akrobatycznego w wykonaniu trzykrotnych mistrzów świata: Anny Miadzielec i Jacka Tarczyło, naszych studentów wychowania fizycznego. Będą też akrobatyczne skoki na trampolinie, którą udostępniemy później do zabawy dzieciom.

Na najmłodszych gości czeka więcej atrakcji! W centrum stadionu, w strefie Akademickiego Związku Sportowego będą rozgrywane miniturnieje takich dyscyplin jak boccia, piłka nożna i ręczna, rugby, siatkówka. Powstanie też specjalny tor przeszkód dla dzieci.

Prawdziwą gratką festiwalu będzie namiot pomiarowy „W dobrej kondycji z RPO”. Ten, kto tu wejdziesz, zostanie zmierzony wzdłuż, wszerz i od środka



- Przez trzy dni będziemy się bawić w duchu nauki, zdrowia i sportu! Zapraszamy na uniwersytet - zachęca Małgorzata Ratajczak-Gulba z biura promocji zielonogórskiej uczelni.

Fot. Krzysztof Grabowski

- śmieje się M. Ratajczak-Gulba. - A tak poważnie, oferujemy pomiar m.in. składu ciała, antropologiczny, otłuszczenia, dynamometryczny siły kończyn dolnych na platformie, siły ręki, skoczności - tzw. skok dosiężny, równowagi, koordynacji, wydolności. Sporo tego! Być może ktoś dowie się zaskakujących rzeczy na swój temat.

W bogatym programie znajdziemy także m.in. otwarty turniej szachowy o puchar rektora, wystawę fotografii eksperymentalnej, wykłady o dopingiu i zdrowiu seksualnym.

Równoległe do działań na stadionie, szeroko otwiera podwoje Biblioteka Uniwersytecka (al. Wojska Polskiego 71). Pod hasłem „Biblioteka zdrowo na sportowo z RPO” kryją się m.in. igrzyska wiedzy, papierowy szal gier i zabaw, trening mózgu.

Trzeci dzień festiwalu, poniedziałek, to tradycyjne zaproszenie na kampusy, gdzie wydziały przygotują wykłady, pokazy i warsztaty. Wezmą w nich udział zorganizowane grupy przedszkolaków i uczniów. Informacje na www.fn.uz.zgora.pl. (dsp)

W NIEDZIELĘ ZAJRZYJ

DO MIASTECZKA NAMIOTÓW

- **Wydział Artystyczny** proponuje warsztat Number One, będzie można wykonać barwne koszulki, w technice sitodruku zdobione motywami sportowymi.
- Na stoisku **Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska** będzie można wziąć udział w testach sprawnościowych i charakterystyce biometrycznej oraz budować mosty z nietypowych materiałów.
- **Wydział Ekonomii i Zarządzania** pokaże jak ukończyć bieg maratoński wykorzystując funkcje zarządzania. Będzie też pokaz ćwiczeń rozgrzewających i rozciągających.
- **Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji** udowodni, że komputer może stać się osobistym trenerem czy nawet terapeutą, który pomoże realizować ćwiczenia.
- **Wydział Fizyki i Astronomii** uzmysłowi nam, że fizyka jest wszechobecna, również w sporcie, a pokazy będą związane m.in. z oporami ruchu, sprężystością ciał.
- **Wydział Humanistyczny** zaznajomi nas ze sportem w życiu zielonogórzan i historią olimpiad. Zobaczymy też jak funkcjonuje dziennikarstwo sportowe. Nie zabraknie gier i zagadek dla dzieci.
- **Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii** ma propozycję dla gości indywidualnych i zespołów. Otrzymają oni do wykonania zadania, które będą umieszczone w różnych miejscach stadionu.
- **Wydział Mechaniczny** zaprezentuje szkielet anatomiczny z zamontowanymi implantami wprowadzanymi do organizmu. Systemy stabilizacji będą drukowane na żywo za pomocą drukarki 3D.
- **Wydział Nauk Biologicznych** zaprezentuje możliwości współpracy psa i kota z człowiekiem. Będą porady behawioralne i pokaz psych sportów. Goście skosztują naparów z „energiodajnych” roślin.
- **Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu** zaprasza na gry i zabawy dla najmłodszych, którzy wykonają m.in. makietę zdrowego stylu życia oraz stworzą prace plastyczne w różnych technikach.
- **Wydział Prawa i Administracji** zaprasza na porady prawne w zakresie prawa cywilnego, karnego czy prawa pracy. Będzie też „zdrowe kalamury”.

BEZPŁATNY DOJAZD MZK. A MOŻE ROWER?

W niedzielę, na stadion dojedziemy specjalnym, festiwalowym autobusem MZK, trasą linii nr 8, od ul. Zawadzkiego (pętla) do ul. Wyspiańskiego (pętla). Darmowe autobusy odjadą z ul. Zawadzkiego o godz. 11.30, 12.30, 13.30, 14.30 i 15.30 (ostatni kurs), z ul. Wyspiańskiego o godz. 11.59, 12.59, 13.59, 14.59 i 15.59 (ostatni kurs).

Organizatorzy zachęcają, by na stadion wybrać się rowerem. Jednoślad będzie gdzie przypiąć, będą mieć na niego oko oddelegowani do pilnowania porządku studenci.

QUEST EUROPE

11 Międzynarodowy Festiwal Kina Autorskiego pod patronatem **Jerzego Hoffmana**
Zielona Góra / Dąbie / 16.07 - 30.08. 2015

organizatorzy:

Lubuska Szkoła

Tv i Filmu

Lubuska Szkoła

Fotografii

SJZP

INAUGURACJA: 16 LIPCA, GODZ. 19.00

KINO NYSA - SPOTKANIE Z EMILIĄ KRAKOWSKĄ!

WWW.QUEST-EUROPE.EU / WWW.AKADEMIA.ZGORA.PL

PROJEKCJE FILMÓW
SPOTKANIA Z GWIAZDAMI

KONCERTY

WYSTAWY



PATRONAT MEDIALNY:



Pionierzy mają tablicę

Na pamiątkę przejścia władzy przez pierwszego polskiego burmistrza, 6 czerwca obchodzimy w Zielonej Górze Dzień Powrotu do Macierzy.

6 czerwca 1945 r. Tomasz Sobkowiak, pierwszy powojenny polski burmistrz Zielonej Góry (tak wtedy pisano nazwę naszego miasta), przejął władzę od rosyjskiego komendanta wojennego miasta. To wydarzenie zakończyło okres przejściowy, w którym nie do końca było wiadomo, czy Zielona Góra pozostanie w granicach Niemiec, czy też trafi do Polski.

Objęcie władzy przez T. Sobkowiaka oznacza historyczny zwrot w dziejach miasta. Dlatego 6 czerwca jest traktowany jako lokalne święto.

- To państwo rozpoczęli, 70 lat temu, historię Zielonej Góry. Historię polskiej Zielonej Góry. Nigdy nie zapomnimy, że to dzięki wam możemy żyć w tak pięknym mieście - prezydent Janusz Kubicki mówił do zebranych na deptaku pionierów. Tym razem uroczystości zorganizowano, wyjątkowo, w poniedziałek, 8 czerwca.

Po chwili prezydent w towarzystwie Juliana Stankiewicza, szefa Stowarzyszenia Pionierów i Darii Biernackiej, uczennicy VII LO, odsłonił pamiątkową tablicę. Czytamy na niej: Tablica upamiętniająca pierwszych mieszkańców, którzy po zakończeniu II wojny światowej przybyli do miasta na winnym wzgórzu, aby budować przyszłość polskiej Zielonej Góry.

Dzisiaj stowarzyszenie skupia 156 osób.



Poczet sztandarowy pionierów tworzą: Krystyna Makarewicz, Brygida Tańculska i Leszek Pendasiuk

- Jaka w latach 40. była Zielona Góra, jak ją zapamiętaliście? - zapytaliśmy członków pocztu sztandarowego pionierów.

- Piękna i taka nieduża. Nasze miasto wspaniale się rozwinęło - zgodnie odpowiadają.

- Miałam wówczas 11 lat. Wraz z rodzicami przyjechałam do Zielonej Góry w listopadzie 1945 r. - wspomina Brygida Tańculska. - Przyjechalibyśmy z Polesia, potwornie wymęczeni. Tam przez trzy miesiące czekaliśmy na dworcu aż podstawią nam wagony, którymi będziemy mogli przyjechać do Zielonej Góry. Zjedliśmy wszystkie zapasy. Panował głód.

Przyjazd do Zielonej Góry kończył długą, trudną wędrówkę, jednak ojciec pani

Brygidy koniecznie chciał mieszkać na wsi i się przemienił. - Rychło wróciłam do miasta. Żeby znaleźć pracę, dodałam sobie dwa lata - wspomina.

Jej koleżanka z pocztu, Krystyna Makarewicz, miała siedem lat, gdy w maju 1945 r. jej rodzina zamieszkała w domu przy ul. Sienkiewicza 2. - W jednej izbie mieszkało sześć osób. Ojciec zaczął pracować w Polskiej Wełnie. Montowali maszyny i uruchamiali produkcję - opowiada pani Krystyna. Wkrótce przenieśli się w okolice Wieży Braniborskiej. Tam przed wojną, w niewielkich domach z ogródkami, mieszkali robotnicy z fabryki. I tam przydzielono mieszkania powojennej załodze Polskiej Wełny.



Prezydent Janusz Kubicki, prezes Stowarzyszenia Pionierów Julian Stankiewicz i Daria Biernacka z VII LO odsłaniają tablicę
Zdjęcia Krzysztof Grabowski

- Byliśmy jak rodzina. Wszyscy się znali. Na moją mamę wiele dzieciaków mówiło „babcia” - wspomina K. Makarewicz. - Biegaliśmy po całej okolicy. Oczywiście świetnym miejscem zabaw była opuszczona Wieża Braniborska. Zwłaszcza pobliskie podziemia. Wchodziliśmy do nich ze świeczką.

Jedynym mężczyzną w poczcie jest Leszek Pendasiuk, urodzony po wojnie, za pracę na rzecz stowarzyszenia przyjęty w szeregi pionierów.

- Ja wychowałem się w okolicach browaru i przedszkola przy ul. Szczekocińskiej. Tam mieliśmy przewidziane boiska. Olbrzymią atrakcją był staw na tyłach browaru. Już nie istnieje

- opowiada L. Pendasiuk. - Zimą graliśmy na nim w hokeja, zanim nie wycięli lodu, bo browar magazynował lód z tego stawu, potrzebny do zakładowych chłodzi.

- Od tego czasu miasto zmieniło się nie do poznania. Zwłaszcza w ostatnich latach. To zmiana korzystna - oceniają pionierzy.

- To dla nas ważna chwila. Myślę, że ta tablica to również wielki hołd dla naszych rodziców, którzy ciężką pracą tworzyli to miasto - podsumował uroczystość J. Stankiewicz.

Pionierzy mogli jeszcze obejrzyć przedstawienie przygotowane przez uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Sportowych.

(tc)

KOMUNIKAT

O problemach alkoholowych

W przyszły piątek, 19 czerwca, o 9.00, w biurze Pełnomocnika ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, odbędzie się spotkanie dotyczące prezentacji Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w 2015r., Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii w 2015r. oraz działań realizowanych przez biuro w tym zakresie i współpracy z innymi podmiotami.

Elementem spotkania będzie szkolenie poprowadzone przez Katarzynę Łukowską, zastępcę dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych pt. „Rozwiązywanie problemów alkoholowych w gminie - trafne decyzje czy uciążliwy obowiązek?”

Zapraszamy do udziału w spotkaniu członków rady miasta Zielona Góra, rady dzielnicy Nowe Miasto, Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, sołtysów.

KOMUNIKAT

Inne godziny

Przypominamy, że od maja zmieniły się godziny obsługi petentów w Wydziale Komunikacji urzędu miasta. Wydział przyjmuje w:

- poniedziałek - od 7.30 do 16.30
- wtorek - od 7.30 do 15.00
- środa, czwartek, piątek - od 7.30 do 14.30 (um)

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

W ZIELONEJ GÓRZE

Dar krwi dla dzieci

Dziś (piątek, 12 czerwca), przed siedzibą PGNiG, odbędzie się akcja honorowego krwiodawstwa „Dar krwi na Dzień Dziecka”. Od 9.00 do 14.00 będzie tu stacjonowało mobilne laboratorium. W programie także atrakcje dla najmłodszych. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Iluzje w galerii

Od soboty, 13 czerwca, w galerii Focus Mall można oglądać wystawę iluzji optycznych. To 11 obrazów, wykonanych techniką 3D. - Warto zabrać ze sobą aparat, bo efekt będzie widoczny dopiero na zdjęciu - zaznaczają organizatorzy. (dsp)

W STARYM KISIELINIE

Honorowo u strażaków

Klub HDK „Ognik” zaprasza w tę sobotę, 13 czerwca, na akcję honorowego krwiodawstwa. Odbędzie się ona w godz. 9.00-14.00, w remizie OSP w Starym Kisielinie. Przy okazji będzie można obejrzyć nową remizę i wóz strażacki. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Targi staroci

Zielonogórskie Stowarzyszenie Kolekcjonerów „Gustatores” zaprasza chętnych w niedzielę, 14 czerwca, na Targi Staroci. Odbędą się one w godz. 8.00-13.00 na terenie Zespołu Szkół Elektronicznych i Samochodowych przy ul. Staszica 2. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

PKS świętuje

To okrągły jubileusz! Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej Sp. z o.o. Zielona Góra ma już 70 lat. Uroczysta gala urodzinowa odbędzie się w najbliższą środę, 17 czerwca, o godz. 14.00, w Filharmonii Zielonogórskiej. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Korzenie fotografii

W Muzeum Ziemi Lubuskiej, do 2 sierpnia można oglądać wystawę pt. Powrót do korzeni fotografii. To 38 czarno-białych prac, wykonanych przez członków klubu Foto X, działającego przy Zielonogórskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. (dsp)

Szóstoklasiści znów punktuja!

Mamy naprawdę zdolnych uczniów! Zielonogórzanie znów świetnie wypadli na sprawdzianie szóstoklasistów. Z dumą podkreślamy, że na znakomity wynik zapracowały w tym roku także dzieci z dawnej gminy.

Znamy już wyniki ogólnopolskiego sprawdzianu klas szóstych w naszym mieście, przypomnijmy, że uczniowie pisali go 1 kwietnia. Szkoły same zabrały się za podliczanie wyników, stąd wiadomo, jak wypadły poszczególne placówki. Pełne dane Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Poznaniu poda po 19 czerwca, po uwzględnieniu wyniku z drugiego terminu testu (a ten odbył się 1 czerwca).

W tym roku uczniowie pisali sprawdzian według nowych zasad. Dotychczas rozwiązywali jeden test, mieli na to godzinę. Teraz, 1 kwietnia, sprawdzian został podzielony na dwie części. W pierwszej części uczniowie musieli zmierzyć się z zadaniami z języka polskiego i matematyki, mieli na to 80 minut. Po przerwie, zasiedli do drugiej części zadań - z języka obcego, dostali na nie 45 minut. Do sprawdzianu musieli przystąpić wszyscy uczniowie, bo to warunek ukończenia szkoły. Zwolnieni z pisania odpowiedniej części byli laureaci wojewódzkiego konkursu przedmiotowego, organizowanego przez Lubuskie Kuratorium Oświaty.

Jak wypadły na sprawdzianie nasze podstawówki? Trudno porównywać tegoroczne wyniki, głównie z powodu części dotyczącej języka obcego. W niektórych szkołach można się uczyć albo angielskiego, albo niemieckiego, w innych placówkach dzieci uczą się tylko jednego z tych języków. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, by wynikiem się przyjrzeć, przeanalizować, wyciągnąć wnioski. Na pewno rzucą się w oczy świetny wynik z części pierwszej, jaki uzyskała szkoła w Drzonkowie (86 proc.), z kolei w angielskim punktuje SP 22 (94,43 proc.), a w niemieckim SP 18 (90,5 proc.).

Podajemy numer szkoły i adres, liczbę uczniów, którzy pisali sprawdzian, uzyskany przez placówkę wynik procentowy (na 100 możliwych procent).

(dsp)

NAZWA SZKOŁY	ADRES	LICZBA PISZĄCYCH	JĘZYK POLSKI I MATEMATYKA	JĘZYK ANGIELSKI	JĘZYK NIEMIECKI
SP 1	ul. Wyszyńskiego 17	101 uczniów	73,25 proc.	87,3 proc.	75,10 proc.
SP 5 (w ZE 1)	ul. Truskawkowa 12	37 uczniów	68,63 proc.	88,3 proc.	-
SP 6	ul. Moniuszki 19	27 uczniów	55,15 proc.	69,88 proc.	-
SP 8	ul. Kąpielowa 7	67 uczniów	76,2 proc.	90,2 proc.	-
SP 10 (w ZSOiS)	ul. Wyspiańskiego 23	77 uczniów	68,57 proc.	78,57 proc.	76,00 proc.
SP 11	ul. Spawaczy 3d	132 uczniów	75,43 proc.	90,32 proc.	88,72 proc.
SP 14	ul. Jaskółcza 66	74 uczniów	72 proc.	85,3 proc.	68,10 proc.
SP 15	ul. Lisia 37	45 uczniów	66,8 proc.	76 proc.	69,50 proc.
SP 17 (w ZE 2)	ul. Staffa 10	29 uczniów	64,48 proc.	76,55 proc.	-
SP 18	ul. Francuska 10	161 uczniów	74 proc.	85 proc.	90,50 proc.
SP 21 (w ZE 3)	os. Pomorskie 13	27 uczniów	59 proc.	75 proc.	-
SP 22 (w ZSEkol.)	ul. Francuska 25a	57 uczniów	77,02 proc.	94,43 proc.	82,35 proc.
SP Stary Kisielin	ul. Stary Kisielin-Szkolna 14	16 uczniów	71 proc.	78 proc.	-
SP Zawada	ul. Zawada-Szkolna 24	18 uczniów	69,4 proc.	69,3 proc.	-
SP Przylep	ul. Przylep-9 maja 6	52 uczniów	69,19 proc.	84,6 proc.	-
SP Drzonków	ul. Drzonków-Szkolna 2	60 uczniów	86 proc.	70 proc.	-
SP Ochla	ul. Ochla-Szkolna 1	26 uczniów	64 proc.	68 proc.	-
* SP 7	ul. Zielonogórska 5	82 uczniów	78,79 proc.	90,85 proc.	90,35 proc.

(* Szkoła jest placówką publiczną finansowaną przez miasto, prowadzi ją jednak nie miasto, a osoba fizyczna, w budynku należącym do samorządu.)

- Średnie wyniki ze sprawdzianu uzyskane przez szóstoklasistów w kraju, okręgu (woj. lubuskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie), w Lubuskim i w Zielonej Górze.

KRAJ

- j. polski i matematyka - 67 proc.
- j. angielski - 78 proc.
- j. niemiecki - 70 proc.

OKRĘG

- j. polski i matematyka - 64,94 proc.
- j. angielski - 76,71 proc.
- j. niemiecki - 69,16 proc.

LUBUSKIE

- j. polski i matematyka - 64,60 proc.
- j. angielski - 76,78 proc.
- j. niemiecki - 70,53 proc.

ZIELONA GÓRA

- j. polski i matematyka - **71,45 proc.**
- j. angielski - **84,3 proc.**
- j. niemiecki - **82,42 proc.**

Źródło: Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Poznaniu.

WIEŚCI ZE SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI >>>

Gimnazjum w Przylepie świętuje Dzień Patrona

Szkoła obchodziła już po raz 10. Dzień Patrona - króla Bolesława Chrobrego. Uczniowie, podczas zmagani konkursowych, mogli pokazać się z najlepszej strony. Każdy mógł czymś się wykazać i zaistnieć w wybranej konkurencji, np.: pieczenia ciastek, w quizie historycznym, mieszaniu tajemnych mikstur w chacie wiedźmy, konkursie pięknego czytania „Zostań nadwornym lektorem”. Wielkie emocje wzbudziła rywalizacja sportowa na „Średniowiecznej ścieżce zdrowia - czyli potyczkach wojów i gawiedzi”. Zmagania zakończyła widowiskowa parada mody średniowiecznej z udziałem wszystkich klas i wychowawców. Gwoździem programu było przedstawienie pt. „O żywocie św. Wojciecha”. Zmagania konkursowe ostatecznie wygrała klasa III c, otrzymując Puchar Chrobrego i nagrodę w postaci wycieczki klasowej.

Ewa Brzezińska



Fot. Archiwum szkoły

Festyn rodzinny w SP 17

„Zabawa na 102” - pod taką nazwą rusza o 10.00, w sobotę, 13 czerwca, festyn rodzinny w SP nr 17 przy ul. Staffa 10. Organizatorzy zaplanowali trzy godziny dobrej zabawy, wśród atrakcji m.in. występy dzieci z zespołu Hajdasz, wystawa małych zwierząt, malowanie twarzy, włosów, paznokci, trampolina i dmuchane zamki, zabawy plastyczne i sportowe, pyszne jedzenie i konkurs na najsmaczniejsze domowe ciasto, a także inne niespodzianki!

(sp17)

350 uczniów zatańczyło na szóstkę

W środę, 3 czerwca, o godz. 16.00, na scenie przy ratuszu, odbył się VI Przegląd Zespołów Tanecznych „Tańczymy na 6”, który otworzył występ Szkolnej Grupy Tanecznej „Crushing Crew” i wokalny popis Grupy „From January” z Gimnazjum nr 6 w Zielonej Górze.

W przeglądzie wzięło udział 29 formacji tanecznych, około 350 tancerzy, którzy przez dwie godziny bawili zielonogórską publiczność. Oprócz grup z Zielonej Góry, wystąpili również tancerze z Sulechowa, Płot, Przylepu i Słonego.

Wszyscy tancerze zostali nagrodzeni słodkościami, a nagrodę główną, ufundowaną przez organizatora - Gimnazjum nr 6, wylosował zespół ze Szkoły Podstawowej w Przylepie ze Studia Tańca „Street Dance”.

(g6)



Fot. Archiwum szkoły

Półkolonie na sportowo

Uczniowski Klub Sportowy „Świt” Drzonków przy współpracy ze Szkołą Podstawową nr 11 w Zielonej Górze i Publicznym Gimnazjum w Drzonkowie organizuje od 29 czerwca do 10 lipca (z wyjątkiem soboty i niedzieli) półkolonie dla dzieci i młodzieży z terenu miasta. Miejsce wypoczynku: SP 11 i PG w Drzonkowie, w godz. 8.30-14.30. Więcej informacji pod nr: sekretariat SP 11 - tel. 68 451 89 51 (7.30-15.30) tel. 501 653 466 - Robert Jankowski, 601 468 188 - Cezary Dubniewski (po 15.30). Szczegóły dotyczące wpłat oraz pozostałych formalności na: www.uksswit.pl

(uks)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 125

Pompują wodę od 140 lat

To jedna z najdłużej działających miejskich instytucji. Zastanawialiście się kiedyś, co najdłużej działa w naszym mieście? Pomijam kościoły i ratusz. To więzienie, sąd, kolej i miejskie wodociągi. Zajmiemy się tymi ostatnimi.

- Czyżniewski, zanim zaczniesz ludziom opowiadać o wodociągach, najpierw skorzystaj z dostarczonej przez nie wody i... w końcu umyj patelnię - czasami mam wrażenie, że moja żona staje się strasznie monotematyczna. Wymyśliła sobie, że patelni nie można wkładać do zmywarki. Nie interesuje ją 140 lat tradycji.

- Czyżniewski, jak zaraz nie zrobisz porządku, to ja ciebie zamorduję i trafię do miejsca z większymi tradycjami - moja żona chyba postanowiła mi pogrozić.

Jeżeli miała na myśli więzienie, to ma rację. 13 kwietnia 1840 r. wmurowano kamień węgielny pod budowę aresztu przy ul. Jedności. W tym czasie sąd funkcjonował jeszcze przy ul. Sikorskiego. Budowę sądu przy pl. Słowiańskim rozpoczęto 15 lat później - 3 maja 1855 r.

Istniejące wodociągi głównie zasilają publiczne punkty czerpania wody, ustawione na ulicach i zwane kastami. Rewolucja zaszła w 1875 r., kiedy magistrat oficjalnie powołał po raz pierwszy w historii osobny Zakład Wodociągów Miejskich. 15 czerwca 1875 r. opublikowano dokładny regulamin poboru wody z wodociągu miejskiego. Miasto zgodziło się na podłączenie do sieci prywatnych odbiorców, co było od kilkunastu lat zakazane.

„Kto chce założyć przyłącznie do miejskiej sieci wodociągowej dla prywatnego użytku, zobowiązany jest wykonać to na koszt własny i powinien wypełnić formularz wniosku wydawany przez magistrat w sekretariacie ratusza” - 23 lipca 1875 r. informował mieszkańców magistrat w „Grünberger Wochenblatt”. Po czym następowały skomplikowane wyliczenia jakie rury i gdzie można stosować, ile to kosztuje itd.



Lata 60. Ul. Wyspiańskiego, uruchomienie wodociągu dostarczającego wodę na os. Wazów.

Głównym dostawcą wody do miasta były źródła w okolicach ul. Strzeleckiej. Ponieważ miasto wciąż się rozwijało, potrzeba było coraz więcej wody. Coroczne powiększanie i pogłębianie studni dawało coraz gorsze efekty.

Najbardziej charakterystyczny wodociągowy obiekt, to wieża przy ul. Kordiana, która została wybudowana w 1927 r. Ma 33 m wysokości i średnicę 8,8 m.

Prawdziwe kłopoty z dostawami wody zaczęły się po II wojnie światowej, gdy Zielona Góra zaczęła się gwałtownie rozrastać. Pod koniec lat 50. XX wieku miasto miało już dwa razy więcej mieszkańców niż w czasach niemieckich. Okazało się, że wiercenie kolejnych studni problemu nie rozwiąże. W 1953 r. gwałtownie zaczął spadać poziom wody w studniach.

- Jedyne wyjście to zbudować nowe ujęcie wody w okolicach Zawady i pompować ją do miasta specjalnym rurociągiem - stwierdzili hydrologi.

- Sam rurociąg, według wyliczeń Biura Projektów Komunalnych będzie w przybliżeniu kosztować ok.

12 mln zł. Na taką inwestycję nie mamy w bieżącej pięcioletniej perspektywie - pisała „Gazeta Zielonogórska” 31 maja 1956 r.

Rok później, w kwietniu 1957 r. zapadła decyzja o budowie ujęcia. Jednak przystąpiono do niej dopiero w 1962 r.

- Do 1967 r. mieszkańcy będą musieli oszczędnie gospodarować wodą - apelowała „GZ”.

- Byłem wtedy harcerzem. Prowadziliśmy akcję oszczędzania wody. Chodziliśmy po domach i sprawdzaliśmy, czy spłuczki nie ciekną, bo w ten sposób marnowało się dużo wody - wspomina Jan Markowski, dziś zastępca dyrektora ds. technicznych w Zielonogórskich Wodociągach i Kanalizacji.

Ostatecznie, 1 lipca 1966 r. rozpoczął się rozruch technologiczny ujęcia w Zawadzie. Budowlańcy nie zdążyli jednak zbudować stacji filtrów. Do miasta pompowano niefiltrowaną wodę. Inwestycje w Zawadzie wciąż nie nadążały za rozwojem miasta. Dlatego w grudniu 1971 r. zapadła decyzja, że trzeba sięgnąć do gruntów młodszych. Rozwiązaniem było wybu-



Lata 70. Gdy zabrakło wody, dowozili ją strażacy.

dowanie ujęcia na Obrzycy w Sadowej.

To było już bardzo skomplikowane przedsięwzięcie, bo rurociąg trzeba było przerzucić przez Odrę.

- Stalowe rury obłożono drewnianymi klepkami, żeby nie uszkodzić izolacji. Później zrzuciono je do rowu wykopanego w dnie rzeki, która później sama naniósła przykrywającą je ziemię - opowiada J. Markowski. To był rok 1974.

- Rozpoczęłam wówczas pracę w zielonogórskich wodociągach - wspomina Beata Jilek, dziś prezes ZWiK. - Weszłam w skład brygady zajmującej się odbiorami. Budowa ujęcia z Obrzycy była inwestycją centralną i np. na budowę rurociągu dostaliśmy bardzo dobre rury z Francji. Ujęcie zadania w planie centralnym bardzo ułatwiało budowę.

Miało też swoje gorsze strony. Według planu pierwsza woda miała popłynąć z Obrzycy 22 lipca 1975 r.

- Popłynęła? - pytam panią prezes.

- Popłynęła - uśmiecha się B. Jilek. Tyle tylko, że popłynęła nie do końca.

Tu młodszym czytelnikom należy się pewne wy-

jaśnienie. W PRL-u 22 lipca (rocznica ogłoszenia manifestu PKWN) to było jedno z najważniejszych świąt w socjalistycznym państwie. Z tej okazji uroczyste rozpoczęto lub kończono różne inwestycje. Nie było zmiłuj się.

Przygotowania do uruchomienia szły pełną parą. Z urzędu wojewódzkiego przywieziono palmy, które ustawiono w fabrycznych pomieszczeniach. Dywan zabrany z korytarza urzędu pocięto na krótkie kawałki, żeby było elegancko (później wybuchła o to straszna awantura).

W przeddzień święta robotnicy zaczęli rozkuwać betonową ścianę na ujęciu w Sadowej. To przez nią woda wlewała się do zbiornika, skąd pompy miały ją pompować do Zawady i dalej do Zielonej Góry. Uroczystość musiała przebiegać bardzo sprawnie. - Dyrektor Henryk Majcherek wiedział, że od momentu uruchomienia przepompowni ma 10 minut na wyprowadzenie gości z hali - wspomina J. Jilek.

Dlaczego? Bo pompy pompowały wodę szybciej niż ta wpływała z rzeki. Po

10 minutach zbiornik był pusty i maszyny trzeba było zatrzymać.

Tymczasem dygnitarze wsiedli w samochody i pojechali do Zawady zobaczyć jak woda wpada do wielkich akceleratorów, które miały ją uzdatniać do picia. I zobaczyli.

Oczywiście nie była to woda z Obrzycy, tylko z ujęć podziemnych w Zawadzie. Tylko kto by to rozróżnił? Najważniejsze, że inwestycja zakończyła się zgodnie z planem. Tak naprawdę woda z Obrzycy popłynęła do mieszkań dopiero kilka miesięcy później.

Wybudowanie ujęcia w Sadowej i późniejsze dobudowanie kolejnych akceleratorów, zakończyło większość problemów z dostawami wody. Plan zakładał, że ujęcie jest w stanie obsłużyć 300-tysięczne miasto.

Te moce nigdy nie zostały w pełni wykorzystane. Kiedyś przeciętny zielonogórzanin zużywał na dobę 256 litrów wody. Dzisiaj jest to ok. 90 litrów. Zakład zatrudnia 303 osoby i obsługuje 506,3 km sieci wodociągowej.

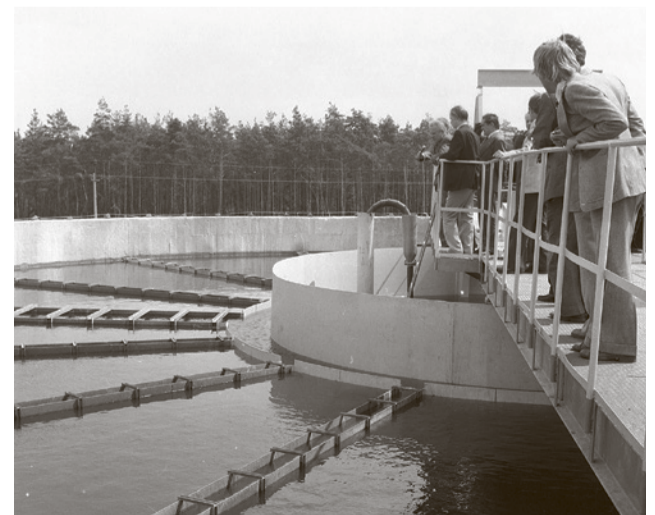
Tomasz Czyżniewski
Zdjęcia Bronisław Bugiel



Rok 1974. Przygotowania do ułożenia rurociągu na dnie Odry



22 lipca 1975 r. - oficjalne uruchomienie ujęcia wody na Obrzycy w Sadowej



22 lipca 1975 r. - stacja w Zawadzie, goście obserwują napelnione wodą akcelatory